

M.B.

Delegacja naukowców radzieckich na Ogólnopolską Konferencję Historyków

WARSZAWA. — Przybyła do Polski delegacja Akademii Nauk ZSRR. W skład delegacji wchodzi: sekretarz Akademii, dyrektor Instytutu Historii Akademii Nauk B. Grekow, członek Akademii E. Kosminski, dr. nauk historycznych, dyrektor Instytutu Słowianoznawstwa i naczelny redaktor miesięcznika „Woprosy Historii” P. Tretiakow oraz dr. nauk historycznych, prorektor Uniwersytetu Moskiewskiego A. Sidorow.

Delegacja naukowców Radzieckich weźmie udział w Ogólnopolskiej Konferencji Historyków, która odbędzie się w Otwocku w dniach od 28. 12. 51 do 12. 1. 52 r.

Jednolita organizacja uspołecznionego rzemiosła

WARSZAWA. Na konferencji prasowej, która odbyła się 27 bm. w Centralnym Związku Spółdzielczym w Warszawie, poinformowano o mającym nastąpić w najbliższych dniach połączeniu Związku Spółdzielni Pracy i Centrali Rzemieślniczej w Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz o uprządkowaniu spraw socjalno-bytowych członków spółdzielni pracy.

Ustawa rządu USA z 10 października br. stanowi niesłychany akt pogwałcenia podstawowych zasad współżycia narodów — stwierdza min. Wyszyński

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, w którym podsumował wyniki dyskusji nad skargą radziecką „o agresywnych działaniach i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów”, co znalazło m. in. wyraz w podpisaniu przez Trumana oświadczenia ustawy o „zapewnieniu wzajemnego bezpieczeństwa”.

Ustawa ta z 10 października 1951 r., jak stwierdził minister Wyszyński — to jeszcze jeden krok na drodze do nowej wojny światowej. Zaiste śmiech i zdziwienie budzić muszą twierdzenia — zresztą ci, co je wygłaszają sami w nie wierzą — że jest to ustawa, która nigdy nie będzie stosowana, że nigdy rzekomo nie zostanie zrobiony z niej użytek, jak mówił tu np. delegat USA pan Mansfield. Dobrze wiecie, że ustawy wydaje się nie w tym celu, aby spoczywały one w spokoju, aby na ich podstawie nie rozwijano praktycznej działalności. Ustawy wy-

Otwarcie Konferencji Pawłowowskiej

KRYNICA. — Dnia 27 grudnia br. minister zdrowia J. Sztachelski otworzył w Krynicy Konferencję Pawłowowską, w której bierze udział ponad trzydziestu przedstawicieli polskich nauk lekarskich.

Przewodniczący obecnej na Konferencji delegacji radzieckiej prof. Woronin w serdecznych słowach przekazał uczonym polskim pozdrowienia oraz wyraził braterskiej przyjaźni od uczonych radzieckich.

Departament Stanu zapłaci grzywnę wymierzoną przez sąd węgierski

NOWY JORK, 27.12. — Departament stanu ogłosił oświadczenie, w którym komunikuje, że zapłaci grzywnę w wysokości około 120 tys. dolarów, wymierzoną przez sąd węgierski 4 lotnikom amerykańskim, którzy pogwałcili granicę państwa węgierskiego.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 334 (2314)

Łódź piątek 28 grudnia 1951 r

Wynik upartej, nieustępliwej walki Ministerstwo Górnictwa wykonało przedterminowo plan na 1951 rok

WARSZAWA. — W DNIU 27 BM. RESORT MINISTERSTWA GÓRNICZWA WYKONAŁ PLAN PRODUKCJI 1951 ROKU WEDŁUG WARTOŚCI.

Wzrost wartości w stosunku do r. 1950 wynosi 15,5 proc. Wzrost wydajności pracy na robotnikogodzinę wynosi 8,5 proc. w stosunku do 1950 r. Zakłady pracy podległe Ministerstwu Górnictwa obniżyły koszty własne średnio o 4,7 proc. w stosunku do 1950 r.

Przemysł węglowy wykonał państwowy plan wydobycia w dniu 27 grudnia br. o godz. 22. Wśród zjednoczeń przemysłu węglowego wysunęły się na czoło: Zjednoczenie Rybnickie, Zabrzeńskie i Chorzowski.

Spośród zakładów koksowniczych

chemicznych — do dn. 20 grudnia wykonały i przekroczyły plan: koksownia „Makoszowy”, Zakłady „Szczecin” i Zakłady „Orunia”.

Spośród fabryk maszyn górniczych znacznie przekroczyły plan: Śląska Fabryka Urządzeń Górnich „Montana”, Fabryka Sprzętu Ratunkowego i Odlewnia „Sosnowiec”.

Fabryki maszyn rozpoczęły w 1951 r. produkcję kombajnów, ładowarek do kamienia, wrciarierek krótkościanowych, transporterów lekkich itd.

Przed terminem wykonały plan rafinerie nafty: Centralny Zarząd Gazownictwa i Ciężki Przemysł Węglowy.

Szpiedzy i sabotażyści amerykańscy zrzućeni na terenie Rumunii ponieśli zasłużoną karę

BUKARESZT. Przed Sądem Wojskowym w Bukareszcie toczył się ostatnio proces grupy amerykańskich szpiegów, terrorystów i dywersantów. Szpiedzy ci zostali zrzućeni na spadochronach w nocy na 18 października na terytorium rumuńskie z samolotu amerykańskiego, który startował z Grecji.

Władze bezpieczeństwa zde-maskowały i aresztowały początkowo szpiegów i dywersantów Konstantego Saplakana i Wilhelma Spindlera. Następnie aresztowani zostali Matthias Bonna i Ilie Puiu. Piąty szpieg, który wchodził w skład wspomnianej grupy George Varsan, wykonując instrukcje wywiadu amerykańskiego, popełnił samobójstwo.

Zdemaskowani szpiedzy i dywersanci w toku procesu uznali, że zwerbowani zostali przez wywiad amerykański w obozie dla tzw. osób przesiedlonych we Włoszech, a następnie przeszli kurs organizowania dywersji, nauki strzelania oraz szkoleń ze spadochronami w specjalnych szkołach szpiegowskich wywiadu amerykańskiego we Włoszech i Niemczech zachodnich.

Oskarżeni uznali, że wywiad amerykański powierzył im zadanie przygotowywania aktów terrorystycznych i dywersyjnych w Rumunii oraz zbierania wiadomości szpiegowskich, dotyczących armii rumuńskiej, jej uzbrojenia, lotnisk, przemysłu obronnego oraz przemysłu naftowego.

Sąd Wojskowy w Bukareszcie skazał Saplakana, Bonna, Spindlera i Puiu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii odrzuciło prośbę zbrodniarzy o ulaskawienie.

Wyrok został wykonany.

Dalszą drogę działalności kulturalno - oświatowej Zw. Zaw. nakreśliła uchwała Plenum CRZZ

WARSZAWA. VIII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w sprawie pracy masowo-politycznej w związkach zawodowych. Uchwała podkreśla na wstępie szereg poważnych osiągnięć w działalności kulturalno-oświatowej Związków Zawodowych. Dzięki wszechstronnej pomocy Państwa Ludowego Związki Zawodowe prowadzą ogromną pracę wychowawczą, rozszerzając z roku na rok zasięg swojej działalności. W chwili

Z frontu walki o plan

- Załoga ZPB im. Okrzei ukończyła roczny plan
- Centrala Nasienna kończy III rok Planu
- Bitwa o papier

Nieprzerwanie napływają meldunki o przedterminowej realizacji planu na 1951 r. W dniu wczorajszym załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei złożyła meldunek o całkowitym przedterminowym ukończeniu rocznego planu produkcji.

Również załoga przedziału odpadkowej zameldowała w dniu 17 grudnia o przedterminowym ukończeniu rocznych zadań planowych.

Ekspozytura Wojewódzka Centrali Nasiennej w Łodzi zameldowała w dniu 24 grudnia o wykonaniu na ten dzień rocznego planu produkcji w 183 proc.

Tak poważne osiągnięcia Centrali Nasiennej zawdzięczać należy wysokiemu poziomowi współzawodnictwa pracy oraz wybijającym się racjonalizatorom i przodownikom pracy jak: Józef Pawłowski, (Dalszy ciąg na str. 2)

Jak podaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma — robotnicy przedziału odpadkowej i tkalni ZPB im. St. Okrzei ukończyli tegoroczne zadania planowe jeszcze w dniu 6 i 14 grudnia. Wobec wykonania planu rocznego przez robotników przedziału średnio-przedniej w dniu wczorajszym — załoga ZPB im. St. Okrzei wykonała całość zadań planowych według wszystkich wskaźników ekonomicznych w dniu 27 grudnia br.

Osiągnięcie to zawdzięczać należy przede wszystkim wysokiemu poziomowi w zakładach szkoleniu metodą Kowalowa, masowemu ruchowi wielowarsztatowości i wspólnej odpowiedzialności i wspólnej odpowiedzialności za pracę. Jeżeli w styczniu br. w ZPB im. St. Okrzei jedna przedziałka przeciętnie obsługiwała 640 wrzecion, to w grudniu przeciętna ilość wrzecion obsługiwana przez jedną przedziałkę doszła do 745. Jeżeli w styczniu br. na jednego tkacza przypadło 3,2 krośna, to w grudniu na jednego przypadło 4,9 krośna.

Ważnym czynnikiem, który walczył przyczynił się do przedterminowego wykonania planu — jest wzorowa dyscyplina pracy panująca w ZPB im. Stefana Okrzei. Ilość nieusprawiedliwionych nieobecności nie przekracza 0,5 proc. załogi.

Załoga ZPB im. St. Okrzei posiada w swoim zespole takich przodowników pracy jak: Zofia Woźniak, Aurelia Gała, Władysław Herudziński, Genowefa Marczak, Kazimierz Kobus, Ignacy Wycechowski, Zofia Roslak, Bolesław Kubrowski i wielu innych, których ofiarność i poświęcenie w pracy zawdzięczać należy fakt, że ZPB im. St. Okrzei rozpoczęła produkcję 3 roku Planu 6-letniego.

Robotnicy tkalni Centralnej ZPB im. Harnama ukończyli roczny plan produkcji w dniu 8 grudnia br.

Przyjacielski dar górników NRD dla krakowskiej AGH

KRAKÓW. — Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie otrzymała cenny dar od górników NRD. Jest to piękny i wartościowy zbiór najcenniejszych minerałów, a w szczególności rud i kruszców występujących na terenie Turynii i Saksonii.

Zbiór ten, posiadający wysoką wartość naukową i dydaktyczną, umieszczony w artystycznie wykonanej szafie, zaopatrzonej w oświetlenie jarzmiowe, zawiera 110 różnego rodzaju minerałów.

Górnicy NRD przesłali równocześnie serdeczny list do profesorów i studentów Akademii Górniczo-Hutniczej — kuźni kadr technicznych górnictwa polskiego.

madzenia Narodowego Rumunii odrzuciło prośbę zbrodniarzy o ulaskawienie.

Wyrok został wykonany.

Dalszy wyraz troski rządu o rozwój rolnictwa Uchwała Prezydium Rządu o upowszechnieniu wiedzy rolniczej

WARSZAWA. Rząd nasz otacza rolnictwo stałą i roku na rok większą opieką i przechodzi z wszechstronną pomocą, stwarzając coraz lepsze warunki dla zwiększenia produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych a przez to dla podnoszenia dobrobytu i kultury ludności wsi. Dalszym dobitnym wyrazem troski rządu o rozwój rolnictwa jest podjęta ostatnio przez Radę Ministrów uchwała w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Wskazanie chłopom sposoby podniesienia produkcji, pozwoli na dalsze unowocześnienie naszej gospodarki rolnej, umożliwi wykorzystanie tkwiących w niej poważnych rezerw.

Upowszechnianie wiedzy rolniczej prowadzone będzie głównie przez organizowanie systematycznych odczytów i szkoleń na kursach, obejmujących cykle wykładów, połączonych z doświadczenia-

mi na polatkach. Szeroko rozwinięte są propagandy radiowa, filmowa oraz w formie popularnych broszur, wydawnictw książkowych i porad agrotechnicznych w prasie chłopskiej. Ważną formą upowszechnienia wiedzy rolniczej będą pokazy praktyczne oraz wycieczki do przodujących PGR, spółdzielni produkcyjnych i stacji doświadczalnych.

Na drodze do pełnego sukcesu

Walka o całkowite wykonanie zobowiązań wsi woj. łódzkiego wobec Państwa dobiega już końca.

nie, że chłopci biedniacy i średniacy popierają politykę naszego Rządu Ludowego, że wzrosła poważnie ich świadomość klasowa w toku ostrej walki, która toczy się dzisiaj na wsi.

Do dnia 22 grudnia br. chłopci naszego województwa wykonali 96,6 proc. rocznego planu skupu zboża, 94 proc kampanijnego skupu ziemniaków, wpłacili 95 proc. należności podatku gruntowego i dokonali 81 proc. wpłat na SFOR. Wszyscy chłopcy woj. łódzkiego korzystają dzisiaj ze zwolnień od miarek i odsypów, a połowa powiatów województwa przekroczyła 100 proc. planu skupu zboża.

Gdzieniedzie tylko biedota wiejska i średniorolne chłopstwo dawało posłuch wrogiej plotce kulackiej. Ale w swej masie, malarolni i średniacy izolowali kulaka, walczyli z jego sabotażową propagandą, rozumiejąc co raz lepiej, że ze świadczeń wsi wobec Państwa największe korzyści wynoszą oni sami.

Sukcesy te zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie nieustępliwej i ofiarnej pracy całego partyjnego i bezpartyjnego aktywu wiejskiego, pełnej poświęcenia działalności agitatorów robotniczych i chłopskich. Rezultaty tegorocznej walki o wykonanie zobowiązań wsi wykazały dobit-

Osiągnięcie i przekroczenie planów skupu, kontraktacji i spłat przez chłopów woj. łódzkiego będzie nie tylko zwycięstwem gospodarczym, lecz również jednym ze zwycięstw na froncie politycznym wielkiej walki o nową, szczęśliwą wieś polską.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zamiast Zarządu Nieruchomości powstanie Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych — to nowe przedsięwzięcie, które utworzone zostaje z dniem 1 stycznia w miejsce dotychczasowego Zarządu Nieruchomości Miejskich.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych obejmować będzie w Łodzi 6 dystryktów: do dystryktu Śródmieście — Prawa (Piotrkowska 100) należą będąc nieruchomości z terenu Komisariatów M. O. 1, 2 i 3, Śródmieście — Lewa (Piotrkowska 100) — Kom. 7 i 8, Północ (Łagiewnicka 37) Kom. M. O. — 10, 11 i 13, Południe (Piotrkowska 110) — Kom. M. O. 4, 5, 6, 14, 15 i 16, Łódź — Zachód (Srebrzyńska 75) — Kom. M. O. 9 i wreszcie Zachód (ul. Zbożcza 15 — Stoki) — Kom. M. O. 12.

Za gaz i elektryczność będziemy płacić jednocześnie

Rezultat pomysłu dwóch mieszkańców Warszawy

Z dniem 1 stycznia zostaje utworzone w Łodzi Miejskie Przedsiębiorstwo Inkas. Zajmie się ono inkasowaniem należności za gaz i energię elektryczną.

Obecnie do mieszkań naszych przychodzą dwa inkasenci: jeden, wystawia rachunek za gaz — drugi za elektryczność.

Otóż dwaj mieszkańcy Warszawy wystąpili z projektem, by funkcje te połączyć i zamiast dwu osób — chodziła jedna, wystawiając jednocześnie rachunki i za gaz i za elektryczność. Zmniejszy to również ilość personelu biurowego zatrudnianego przez Gazownię i przez Zakład Zbytu Energii Elektrycznej.

Nowopowstające w Łodzi przedsiębiorstwo będzie się mieścić przy ul. Przejazd 58. Znajdą tu także pomieszczenie kasy. Jednak najlepiej będzie płacić należność od razu inkasentowi, bowiem w razie przecięcia terminu płatności rachunku wyłączone zostaną równocześnie gaz i elektryczność.

Mimo, że przedsiębiorstwo utworzone zostaje już z początkiem przyszłego roku, w styczniu będą chodzić jeszcze oddzielni inkasenci za gaz i za elektryczność. Jest to niezbędne, bowiem inkasenci muszą

Z uchwał Plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

ly jest zasięg pracy masowo-politycznej i niedostateczne jeszcze wiązanie działalności kulturalno-oświatowej z zagadnieniami produkcyjnymi.

Dla usunięcia tych niedociągnięć VIII Plenum CRZZ zobowiązało instancje związkowe do zmobilizowania wszystkich form i środków propagandy, agitacji oraz całej działalności kulturalno-oświatowej do walki o wykonanie zadań III roku Planu 6-letniego.

Uwaga radioabonenci

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 17 listopada br. postanawia, że radiowe opłaty abonamentowe winny być uiszczane miesięcznie z góry do dnia 7 każdego miesiąca. Radioabonenci zalegający z opłatami za okres ubiegły, powinni je wywrócić do dnia 31 grudnia br.

Do dnia 1 stycznia 1952 r. pobierane będą na mocy wyżej wymienionej uchwały za każdy miesiąc opóźnienia wpłaty abonamentu — kary za zwłokę. Kary te wynoszą np. przy stałym i półzłotowej opłacie abonamentowej — 3 zł (trzy zł.) miesięcznie, zaś przy opłacie abonamentowej zł 2,40 — 1 zł (jeden zł.) miesięcznie.

Nieopłacanie należności abonamentowych w ciągu trzech miesięcy powoduje cofnięcie zezwolenia (dowodu) radiofonicznego.

Zaprotestowałeś...

Zapomniałeś, czytelniku, co się przytrafiło wczoraj w biurze? To ci przypomnę. Powiedziałeś zaraz na wstępie do kolegi biurowego, z którym siedzisz twarzą w twarz:

— I cóż, panie kolego, mam nadzieję, że nie przejadł się pan w czasie świąt?

Kolega odpowiedział, że mu to wcale nie groziło i zaczęliście „pogaduszkę“ na temat trudności aprowizacyjnych.

Ale kiedy przysłuchująca się waszej rozmowie koleżanka rzuciła kąśliwą uwagę, że niczego nie można dostać w sklepie, wówczas zaprotestowałeś. Przez prostą uczciwość.

Co można było dostać

Bo przecież na co jak na co, ale na zaopatrzenie w okresie świątecznym narzekać nie należy. Powiększono przydział mięsa i wędlin na bony tuszcowe, przeznaczono do sprzedaży wolno rynkowej wysokiego gatunku wędliny jak kieł-

basa cytrynowa, kabanosy, salceson brunświcki oraz takie popularne wyroby jak kiełbasa krwista, podgardlanka czy kaszanka. Ilości tych wędlin były dość duże, że do dziś dnia ich nie wyprzedano.

Śledzi i karpi starczyło nie tylko na zaopatrzenie bonowe ale i na wolną sprzedaż. Mąkę i cukier nabywać można bez ograniczeń. Nie zabrakło także pieczywa, chleba, bułek, strucli, angielek, tortów i placzków z kruszonką, stanowiących łódzki specjał. Obok jabłek i innych owoców ukazały się na czas pomarańcze.

Sklepy obficie były zaopatrzone w artykuły przemysłowe, pióno białe, pościelowe, inlekt, patentki dziecięce itp. Na bony rozprowadzono pończochy jedwabne.

Kawy nie było

Jak wobec tych niezaprzeczalnych faktów wyglądał malcontent twojej, czytelniku, koleżanki? Nie było twardej czekolady i prawdziwej kawy — to prawda. Pomarańcze są dość drogie, nie każdego na nie stać — również prawda. Niejeden złotówkę dwa razy w rękę obrócił nim ją wydał — i to także prawda. Bo potrzeb jest wiele, a pieniędzy nie ma za dużo.

Ale tutaj kończy się przyznanie racji twojej koleżance i pozwolisz, czytelniku, że ja ci powiem parę słów.

Skromnie, ale do syta

Wiesz dobrze, że kraj nasz jest na dorobku, że w szybkim tempie nadrabiamy to, na co składały się zaniedbania całych stuleci, a w tym celu muśmy oszczędzać. Nieraz trzeba mniej do garnka włożyć, trzeba zadowolić się skromniejszym pożywieniem po to, że- by w przyszłości było nam lepiej, dostatniej. Zebymy byli silni i w stanie obronić naszą

ojczyznę przed zakusami wroga.

Ale to musisz również przyznać, czytelniku, że głodu u nas nie ma. Choć człowiek pracy zjadł nieraz posiłek skromny — ale do syta. Przedwojenne czasy z cuchnącymi garkuchniami dla bezrobotnych — należą dziś na szczęście do przeszłości.

Zresztą nawet przy dzisiejszych brakach w zaopatrzeniu szpitale łódzkie zanotowały podczas świąt ponad dwieście przypadków poważnych zaburzeń żołądkowych, spowodowanych brakiem umiarkowania w jedzeniu.

Sam trochę jesteś winien

Na marginesie muszę ci dodać, że sami sobie jesteście nieraz winni. Dlaczego np. mieszkając na przedmieściu i mając pod bokiem spółdzielnię zaopatrzoną we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, uparłeś się, żeby zakupy świąteczne poczynić w śródmieściu? Setki tobie podobnych wywołały nadmierny natłok w sklepach w śródmieściu przy jednoczesnej niemal pustce w sklepach na peryferiach, a co za tym idzie — zakłócenie harmonijnego zaopatrzenia.

Dlaczego nie zabiegasz o to, by sprawnie funkcjonował komitet sklepowy przy twojej spółdzielni? A później zalisz się, że kierownictwo sklepu źle rozprowadza te towary, których brak daje się jeszcze odczuć.

Tak, czytelniku, wielu niedomagań w rozprowadzaniu towarów możemy uniknąć w ramach naszych możliwości.

Dlatego zaprotestowałeś

A teraz zastanów się, dlaczego zaprotestowałeś, gdy twoja koleżanka utyskiwała na braki w zaopatrzeniu? Przez uczciwość. Bo rozumiesz, że braki te nie miały charakteru zasadniczego. A trzeba ci jeszcze wiedzieć, że ludzie, którzy je wyolbrzymiają — albo powtarzają bezmyślnie to, co im podsuwa wróg, albo sami zainteresowani są w tym, by osłabić w uczciwych towarzyszach pracy energię i zaufanie do naszej ludowej gospodarki.

Takim ludziom trzeba przeciwstawić się jak najenergiczniej. Bezmyślnemu należy sprawę wyjaśnić, a świadomego wroga — zdemaskować. I to jest twoim własnym zadaniem.

Władysław Oriowski

Nowa organizacja adwokatury

W pierwszych dniach stycznia w Łodzi rozpoczynają pracę cztery zespoły adwokackie, zrzeszające 72 adwokatów łódzkich. Zespoły te, pierwsze w Polsce, to nowa, wyższa forma pracy adwokackiej, forma uspołeczniona. Wprowadzenie ich stanowi poważny krok naprzód w zakresie przekształcania wymiaru sprawiedliwości i przystosowywania go do potrzeb mas pracujących.

Zespół składać się będzie z 18 osób. Na czele jego stać będzie kierownik i zastępca. Będą oni przyjmować petycje i po zapoznaniu się z rodującą sprawą skierują do od-

Ludzie 1951 roku

Załoga Żerania



Załoga FSO na Żeraniu w związku z przedterminowym uruchomieniem fabryki otrzymała od kolektywu Zakładów Samocho-dowych im. Mołotowa w Gorki depechy z życzeniami dalszych sukcesów w pracy. W odpowiedzi skierowano list z podziękowaniem. Na zdjęciu: treść depechy Zakładów Samocho-dowych im. Mołotowa w Gorki odczytuje brygada ZMP pracownica SFO Żerania, Alicja Felkstał.

Nie ma obecnie dnia, w którym by nie dochodziły do każdego wiadomości, że taka a taka fabryka, takie a takie zakłady czy cała gałąź przemysłu wykonała przedterminowo plan roczny.

Wykonanie przedterminowe planu rocznego to ostateczny wynik długiego łańcucha wysiłków, mniejszych i większych sukcesów i osiągnięć setek tysięcy ludzi pracujących w różnych dziedzinach naszego przemysłu. Podobne sukcesy odnosili w tym roku chłopcy na wsi, odnosili również sukcesy — choć nie sposób ich wyrazić liczbami — ludzie nauki i sztuki, kultury i oświaty.

Najlepszym spośród tych wszystkich, którzy w mieście i na wsi w drugim roku Planu 6-letniego swą ofiarną pracą przyczyniali się — w walce z trudnościami — do budowy podstaw nowego ustroju społecznego i gospodarczego, do przebudowy i budowy nowej świadomości w społeczeństwie — poświęcamy rozpoczynając się dzisiaj rubrykę: „Ludzie 1951 r.“

Najpierw trochę historii. Aż do roku 1949, pierwszy rok budowy FSO zamknięty liczbą 120 proc. wykonanego planu. Rok 1950: zwycięski meldunek o zakończeniu robót przewidzianych planem rocznym na 36 dni przed terminem. Wreszcie rok 1951: uruchomienie pierwszej w Polsce Fabryki Samochodów Osobowych na 55 dni przed i tak już skróconym terminem.

Czyż zwycięstwo? Oczywiście — załogi.

A załoga, trzeba powiedzieć, wyjątkowa, jak mechanizm samej „Warszawy“, w którym żadne kółko nie może zawieść.

O! na przykład: była taka brygada blacharzy pod kierownictwem Jana Chruścińskiego. Na 1 maja brygada zobowiązała się wykonać ponad plan jedną kablinę lakierniczą, czyli zamiast dwunastu, oddać do użytku trzynaście. A wykonała — czternaście.

Albo brygada montażowa Sosnowca, która pracowała przez 36 godzin bez przerwy, by przed terminem wykonać w lakierni su-

szarce. Albo brygada ślusarska Karczewskiej, która w rekordowym czasie, wykonując systematycznie ponad 200 proc. normy zmontowała wszystkie transportery podwieszane.

„A brygada Lichtensztajna, a Woźniak, a Sędziak, a Gutowska, a Wiadka Fołta?“ — obruszyły się sekretarz Komitetu Partyjnego, tow. Zbroch.

Czyżby więc zbrali się na Żeraniu najlepsi ludzie kraju?

Nie.

Większa część tych ludzi przybyła tu bez kwalifikacji, Żerania sam sobie tych ludzi wykształcił. Porwał ich swoim rozmachem, swoją nową, socjalistyczną treścią.

Ze sportu

Drugie zwycięstwo polskich hokeistów w NRD

BERLIN. — Drugie spotkanie hokeistów polskich w Berlinie z reprezentacją NRD, zakończyło się zwycięstwem Polaków 7:2 (3:1, 1:0, 3:1). Bramki zdobyli: Czorch — 2, Wróbel Antoni — 2, Nowak, Peček i Jeżak po 1, dla NRD — Schindler i Schischecky.

Na meczu obecny był wicepremier NRD Walter Ulbricht.

Sportowcy radzieccy wezmą udział w Olimpiadzie 1952 r.

MOSKWA, 27.12. — Agencja TASS donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie Komitetu Igrzysk Olimpijskich

Na posiedzeniu tym omówiono sprawę XV Międzynarodowych Igrzysk Olimpijskich, które mają się odbyć w stolicy Finlandii, Helsinkach w okresie od 19 lipca do 3 sierpnia 1952 r. i postanowiono wyrazić zgodę na udział sportowców radzieckich w tych igrzyskach. Postanowiono zawiadomić komitet organizacyjny XV Olimpiady o udziale sportowców radzieckich w igrzyskach,

Sport

Przed wyjazdem do Oslo

Narciarska specjalizacja

Każdy skoczek wykonuje precyzyjnie w czasie zawodów cztery skoki (jeden próbny i trzy w konkursie), ale często się zdarza, że jeżeli tego samego dnia odbywa się konkurs otwarty i do kombinacji to ten sam zawodnik startujący w obu konkurencjach, ma co najmniej 7 skoków, a więc 7 razy musi on „drapać” się po stromych schodach aż na sam szczyt góry, gdzie znajduje się start.

Nie każdy może być Czechem

O wiele więcej razy wypada wchodzić na szczyt podczas treningu. Łatwo sobie wyobrazić, ile to pochłania czasu i wysiłku, który trzeba przećwiczyć, aby umieć rozkładać przy racjonalnym treningu. Niewątpliwie względem na to był również jednym z powodów, dla których zdecydowano się, pragnąc osiągnąć lepsze wyniki — na wprowadzenie w narciarstwie specjalizacji.

Pod kątem widzenia właśnie tej specjalizacji trwają w Zakopanem przygotowania naszych zawodników do startu w Norwegii na Igrzyskach Olimpijskich. Przecież — i to był chyba powód zasadniczy przy wprowadzaniu specjalizacji — nie wszyscy mogą być takimi fenomenami, jak chociażby Bronisław Czech, który był doskonałym skoczkiem, pierwszorzędnym biegaczem i rewelacyjnym zjazdowcem.

Specjalizacja jest potrzebna

Specjalizacja daje nam gwarancję, że zawodnik będzie

mógł poprzez dobrze przemyślany i rozpracowany trening poznać swoją konkurencję, opanować technikę czy to skoku, biegu, czy też zjazdu. I dla tego rasowy skoczek najczęściej nie startuje do kombinacji norweskiej, a wybitny slalomista nie zgłasza się do maratonu i nie marzy o złotym medalu w klasycznej osiemnastce i odwrotnie.

W Zakopanem wszyscy zawodnicy podzieleni zostali na grupy. Każda z grup posiada swego trenera i ćwiczy w innych warunkach terenowych.

Np. rasowi biegacze nie muszą ćwiczyć na ostrych stokach

Kasprowego Wierchu, czy Goryczkowej, wystarczą im odpowiedniojsze tereny pod regłami Gubałówki, czy też Małej Łąki.

Cieszymy się, że właśnie teraz przed startem w Oslo przeprowadzono podział na grupy, co daje, rzecz oczywista, znacznie większe możliwości uzyskania lepszych wyników przy tak silnej konkurencji jak Igrzyska Olimpijskie.

Trochę o technice treningu

Przedolimpijski obóz w Zakopanem poświęcony był przede wszystkim pracy nad techniką.

Naszą czołową narciarską kontynuowali jednak zarazem przygotowani kondycyjnie rozpoczęli już przed sezonem. Praca na obozie odbywała się w trzech grupach. Biegacze trenowali pod kierunkiem trenera Orlewicza, skoczkowie — Kozdrunia, a specjaliści konkurencji alpejskich — pod kierunkiem trenera Lipowskiego.

Obóz ten, który trwał dwa tygodnie, spełnił swoje zadanie. Dał on zawodnikom już na początku sezonu właściwe podstawy wyszkolenia technicznego. Skoczkowie przetrzebili poszczególne elementy skoków. Zjazdowcy pracowali nad ewolucjami i pewnością

zjazdu w konkurencjach alpejskich. Biegacze starali się osiągnąć długi, miękki krok i ekonomiczne odepchnięcie kijem. Narciarze współzawodniczyli na obozie nie tylko w ćwiczeniach ale i w dyscyplinie porządku i punktualności. W prowadzonym wśród obozowiczów współzawodnictwie zwyciężył biegacz śląski Dąbrowski.

W pierwszych dniach stycznia narciarze zostaną ponownie zgrupowani na obozie, na którym będą przebywać do chwili wyjazdu na Olimpiadę, tj. do końca stycznia.

O puchar Davisa

Australia - USA

Pierwszy dzień finałowego meczu tenisowego o puchar Davisa Australia—USA zakończył się wynikiem 1:1.

Selxas (USA) pokonał Rose (Australia) 6:3, 6:4, 9:7. Sedgman (Australia) zwyciężył Schroedera (USA) 6:4, 6:3, 4:6, 6:4.

F. Sztam

myśli o następach

Na apel Soczewińskiego, trener naszej drużyny narodowej — Feliks Sztam zobowiązał się do 20 grudnia 1952 r. wyszkolić 2 trenerów.

Sztam wybrał na swych uczniów Cebulaka i Bonikowskiego. Obaj ci pięściarze znani są dobrze w Łodzi. Bonikowski początki swojej kariery sportowej rozpoczął od brania lekcji od Pisarskiego. Teraz jest słuchaczem AWF w Warszawie. Cebulak to jeden z najlepszych najzdolniejszych pięściarzy w wadze średniej.

Wydaje się nam, że wybór jest trafny i z młodych uczniów Sztama będziemy mieli w przyszłości pociechę.

Dezynfekcja basenu pływackiego

Basen pływacki w MDK zamknięty będzie aż do 2 stycznia 1952. Dowiadujemy się, że w tym czasie dokonany zostanie remont słupków starotowych, a co najważniejsze, dno basenu zostanie starannie oczyszczone, a woda wydezynfekowana.

Najlepsze lekkoatletki Łodzi

| 200 M | |
|----------------------------|------|
| Rek. Polski — Walasiewicz | 23,6 |
| Rek. Okr. 1948 Słomczewska | 26,7 |
| 1. Słomczewska (Włókn.) | 27,0 |
| 2. Białobrzaska (Włókn.) | 27,8 |
| 3. Hofmóki (Unia) | 28,1 |
| 4. Dalkowska (Ogn.) | 28,5 |
| 5. Łączynska (Spójnia) | 29,4 |
| 6. Karasińska (Unia) | 29,6 |
| 7. Lec (Unia) | 29,8 |
| 8. Kubiak (Spójnia) | 29,8 |
| 9. Sadura (Ogn.) | 29,8 |
| 10. Urban (Włókniarz) | 30,2 |

| 500 M | |
|----------------------------|--------|
| Rek. Polski — Piwowarówna | 1:19,6 |
| Rek. Okr. 1951 — Dalkowska | 1:23,2 |
| 1. Dalkowska (Ogn.) | 1:23,6 |
| 2. Lec (Unia) | 1:31,4 |
| 3. Dębowska (Ogn.) | 1:34,0 |
| 4. Banaszczuk (Unia) | 1:34,3 |
| 5. Adamczyk (Ogn.) | 1:34,9 |
| 6. Bedka (Unia) | 1:46,1 |
| 7. Skolasińska (Unia) | 1:53,4 |
| 8. Matyjni (Włókniarz) | 1:57,3 |
| 9. Wietebaska (Włókniarz) | 1:59,4 |

Piotr Widzewski

(87)

Cienie Areny

— Czajkowskiego? — zdziwił się Bradoli — a cóż ma tu Czajkowski do rzeczy? Już nawet nie jest pracownikiem mojego cyrku.

— Nie szkodzi — zaśmiał się Chruszczyński — wystarczy, że ma wieloletnią praktykę cyrkową i zna się na wszystkim co dotyczy cyrku.

Komisja pracowała przez parę godzin, szacując wszystkie przedmioty, zwierzęta, wozy, namioty itp. Ku zdziwieniu Bradoliego szacowano w sposób bardzo sprawiedliwy. Nic dziwnego więc, że Bradoli bez protestu zgadzał się na wszystkie ceny ustalone przez komisję. Chętnie też podpisał umowę sprzedaży.

Po dokonaniu formalności Chruszczyński poprosił Bradoliego o zwolnienie wszystkich artystów i personelu technicznego. Nie było to trudne, gdyż wszyscy pracownicy cyrku i tak zgrupowali się już w pobliżu wozu dyrektora, zainteresowani obecnością Chruszczyńskiego.

— Moi drodzy — rzekł Chruszczyński, wodząc wzrokiem po twarzach, które były skupione, a nawet trochę wyleknione — chciałbym zawiadomić was o tym, że cyrk wasz z chwilą obecną przestał stanowić własność pana Bradoli, a przeszedł na własność Państwa. Wszyscy dotychczasowi pracownicy cyrku Bradoli znajdują zatrudnienie w nowo powstającym cyrku państwowym.

Te kilka zdań wywołało radość wśród zebranych. Manifestowali ją okrzykami, poklepywaniem się po ramionach i ścisaniem dłoni Chruszczyńskiemu i Filipowi.

Po odejściu komisji, Bradoli zagłębił się w miękkim fotelu i zatarł ręce z zadowolenia. Uważał, że on zrobił na tym wszystkim najlepszy interes. Nie był już w tej chwili zainteresowany tym, czy Zarząd Cyrków zechce go zatrud-

GŁOSY i odgłosy

Czy trzeba zwracać się aż trzykrotnie?

„Jednak mimo trzykrotnego zwracania się na piśmie do DRN Łódź—Północ i otrzymanych zapewnień przy składaniu zażaleń, że sprawa zostanie załatwiona, do dnia dzisiejszego nie otrzymałem pismemnej odpowiedzi, a administrator nadal nie pozwala korzystać mi z góry, tazienki i ubikacji” — pisze lokator domu przy ul. Konstanyńowskiej nr 107.

Sprawa, o której pisze Czytelnik, zaczęła się niewinnie. Posesja przy ul. Konstanyńowskiej 107 została w roku bieżącym przejęta przez Miejskie Gospodarstwo Rolne. W niedługim czasie ob. W. P. zamieszkały w tym domu otrzymał nakaz kwatunku opuszczenia zajmowanego lokalu. Woj. Komisja Lokalowa uchyliła ten nakaz jako bezpodstawny. MGR odwołała się kolejno do Odwoławczej Komisji Lokalowej i do Państw. Kom. Lokal. przy Radzie Ministrów, które uznały decyzję Woj. Kom. Lokalowej za słuszną. Na podstawie tych decyzji ob. W. P. nadal pozostał pełnoprawnym lokatorem mieszkania w domu przejętym przez MGR.

Jak jednak widzimy z cytowanego wstępnie wyjątku z listu ob. W. P. nie jest on pełnoprawnym lokatorem. Administrator w marcu br. sprowadził kowala i pozamykał ubikacje na parterze oraz na I piętrze, twierdząc, że lokatorzy mogą korzystać z budynku znajdującego się w końcu ogrodu. Następnie poprzegradzał wnętrze domu w ten spo-

sób, że odciał lokatorów od łazienki oraz od góry, na której wieszano bieliznę.

W świetle opisywanych przez nas faktów, postępowanie administratora zakrawa na grubą złośliwość. Natomiast dziwnym wydaje się nam brak odpowiedzi na zażalenia składane przez ob. W. P. w DRN, co stanowi miłą zgodę na zmiany poczynione przez administratora.

Ponieważ zarówno DRN jak i MGR podlegają Prezydium RN m. Łodzi, sądzimy, że Prez. RN zainteresuje się sporem ob. W. P. z administratorem oraz faktem nierozpatrzenia skarg składanych przez ob. W. P. w DRN Łódź—Północ.

Odpowiedzi REDAKCJI

Z. K. — W sklepach CHPS oraz w innych sklepach brzozy skórza jest dość duży wybór pantofli damskich. Z nadesłanego listu trudno nam się zorientować, jaki fason pantofli chciałaby Pani mieć. Informujemy, że usługę oprócz punktu Spółdzielni Pracy oprócz dokonywania napraw wykonują również według życzenia klienta.

A. i E. Witczak. — Staranna i troskliwa opieka nad chorym jest obowiązkiem każdego lekarza. Mogą Państwo zamieścić tego rodzaju podziękowanie w dziale ogłoszeń (ul. Piotrkowska 104).

W. Frankowski i „Tezet” — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy.

A. Widulfińska i M. Nasalska. — Odpisy listów o niewłaściwym zachowaniu się motorniczego i konduktorki przesyłamy do MPK. O wyniku interwencji powiadomimy.

Bokserzy na ringu

Bogato zapowiada się kalendarzyk pięściarski na dzień 30 br. Bokserzy rozegrają aż 8 spotkań w ramach mistrzostw klasy wojewódzkiej i powiatowej.

O mistrzostwo klasy wojewódzkiej odbędą się następujące spotkania:

W Tomaszowie o godz. 12 Spójnia (Tom.) spotka się z GWKS (Łódź),

w Piotrkowie o godz. 11 miejscowa Unia walczyć będzie z Włókniarzem z Tomaszowa,

w Pabianicach o godz. 11 Włókniarz walczyć będzie ze Spójnią z Kutna.

O mistrzostwo klasy powiatowej rozegranych będzie 5 spotkań i tak:

w Rudzie Pabianickiej o godz. 11

Włókniarz zmierzy się z Gwardią Piotrków.

w hali na Widzewie bokserzy łódzkiego Widzewa spotkają się ze Stalą z Piotrkowa,

w Ozorkowie o godz. 14,30 Włókniarz walczyć będzie ze Stalą z Kutna,

w Kutnie Kolejarz spotka się ze Stalą z Zychlina. Ze względu na rywalizację obu tych klubów mecz ten zapowiada się najciekawiej.

SPO —

odznaką
każdego
sportowca

Nisso jest dziewczyną z gór...

Na pewno jej losy zainteresują wielu czytelników „Dziennika”

Już w numerze noworocznym rozpoczynamy druk nowej i ciekawej powieści

Po powrocie do Warszawy porucznik Kennady natychmiast zatelefonował do szefa. Pułkownik przerwał mu już w połowie zdania i oświadczył:

Te sprawy mnie nie interesują. Proszę natychmiast pakować się i odszukać mnie w pierwszej klasie w pociągu paryskim. Jeszcze dzisiaj wyjeżdżamy.

Porucznik był zaskoczony, ale ochłonął po chwili i przypomniał dokładną instrukcję, jak zachować się w wypadku „pakowania się”. Przede wszystkim należało spalić wszystkie kompromitujące papiery. A więc spis agentów, ich raporty, instrukcje i tajną korespondencję. Od tego też zaczął Kennady. Następnie dopiero zabrał się do pakowania osobistych bagaży.

Kennady mniej byłby zdziwiony, gdyby usłyszał rozmowę, jaką na dwie godziny przed tym przeprowadził jego szef z ambasadorem.

— Ładnie mnie pan urządził — robił wymówki ambasador. — Cała pańska sieć wywiadowcza została zdekonspirowana. Otrzymałem pismo, w którym żądają ode mnie, aby pan i porucznik Kennady opuścili w ciągu czterdziestu ośmiu godzin granicę kraju. Ta sprawa będzie kosztowała mnie być może utratę stanowiska.

— Utratę stanowiska? — Pułkownik, który bardzo nie lubił ambasadora, skrzywił się ironicznie — i cóż z tego? Pan na tym nie traci. Wróci pan do swojego przedsiębiorstwa w kraju i nadal będzie pan robił grubą gotówkę.

— Uważam, że zbyt daleko posuwa się pan w swoich uwagach — odrzekł z gniewem ambasador. — W każdym bądź razie przekazuję panu o ficjalnie wiadomość, że w ciągu czterdziestu ośmiu godzin musi pan wyjechać.

Następnego dnia rano do cyrku Bradoli przybyli Chruszczyński, Filip i jeszcze parę osób.

— Przyszliśmy oszacować wasz inwentarz — rzekł Chruszczyński do Bradoliego na przywitaniu. — Żeby was nie skrzywdzić a zarazem nie przepłacić, stworzyliśmy specjalną komisję. Jest wśród nas przedstawiciel ogrodu zoologicznego, związków zawodowych, a chcielibyśmy jeszcze mieć kogoś z artystów cyrkowych. Proponuję Romana Czajkowskiego.